



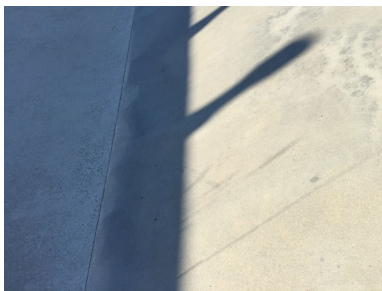
Jesienny plener nad zalewem Topornia

Grupa siedmioosobowa uczniów odbyła malarskie zajęcia plenerowe w trybie pięciu dni. Zadaniem było wykonanie minimum dziesięciu szkiców, w różnych technikach oraz studyjne prace pejzażu.

Krajobraz sprzyjał. Drzewa, woda, ciekawa infrastruktura na terenie ośrodka, w którym mieliśmy zakwaterowanie i przede wszystkim pogoda, łaskawą była. Dla oka rzeźbiarza, wszystko co ma ciekawą formę, a dopiero w następnej kolejności - zjawiska barwne, będzie interesujące i inspirujące. Tak więc konar, stary but na ścieżce leśnej, smaczki uformowania linii brzegowej czy wreszcie zjawiskowe rampy, o dużych szarych płaszczyznach, poprzecinane rytmami odbłyskujących w świetle słonecznym, wyślizganych od sprzętu skateboard-owego poręczy... to wszystko w lesie, tak więc cała masa powidoków do ogarnięcia.

Temat zainspirował uczniów. Powstały prace-ćwiczenia na temat kolorowej szarości. Dyskretne korekty na co dzień, czujność nad tempem pracy oraz zachęcanie do poszukiwań i zadawania sobie pytań przyniosły zamierzone efekty, choć i tak znajdzie się zawsze uczeń, który kwestionuje ustalone porządki i podąża ścieżką własnego eksperymentu. Jak oceniać wtedy? Z taką refleksją wracałam z Toporni.





Joanna Kierzkowska-Kłys